

JOANNA SPOSÓB

ur. 1973; Białystok



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda, badania naukowe, hydrologia Lublina, kanalizacja, ulica Głęboka

Powierzchnie przesklepione generują zbyt duży spływ

Parkingi to też jest problem, bo to są powierzchnie przesklepione, które w mieście z punktu widzenia środowiska przyrodniczego, zwłaszcza hydrosfery są niesprzyjające z tego względu, że generują spływ, czyli przyspieszają odpływ wody z miasta. Z punktu widzenia cyklu hydrologicznego, czyli takiego naturalnego obiegu wody, to jest bardzo niewskazane, ponieważ potrzebna jest ta składowa infiltracji, która powoduje, że woda wsiąka, zasila wody podziemne, i potem jest też wykorzystywana na przykład przez rzeki, wypływa w źródłach, domyka ten cykl hydrologiczny. Natomiast powierzchnie przysklepione, chodniki, wszystko to, co ułatwia potencjalnemu mieszkańcowi Lublina przemieszczanie się, to z tego punktu widzenia jest niezbyt sprzyjające, ponieważ generuje ten duży spływ, który potem też się mści - jak wiemy, chociażby przy okazji ulicy Głębokiej, kiedy przy opadach mocno nawalnych mamy do czynienia praktycznie z powodzią błyskawiczną. Kanalizacja, która jest w tej chwili może nie do końca wydajna, nie potrafi pomieścić tak dużych ilości wody, które spadają podczas takiego opadu nawalnego. Ulica Głęboka prowadzona jest dnem wąwozu. Dodatkowo jeszcze, jak sobie przypomnimy cały układ jezdny, czyli tą infrastrukturę drogową, to mamy tak: ulica Głęboka począwszy od ulicy Kraśnickiej - czyli tutaj mamy dno wąwozu - trakt, nazwijmy to, przesklepiony, wybetonowany czy wyasfaltowany. No i dodatkowo mamy jeszcze takie węzły hydrograficzne, czyli punkty, w których następne wody będą dopływały, bo to jest chociażby ulica Wileńska –patrzac po tej stronie. Potem mamy ulicę Filaretów. No i z drugiej strony jest ulica chociażby Pagi, ulica Sowińskiego i potem, już praktycznie przy ujściu, mamy Nadbystrzycką i Narutowicza. A potem to wszystko płynie w kierunku Bystrzycy, czyli do najniższego punktu. Woda nigdy nie będzie płynęła pod górę. Woda jest leniwa, ona kosztem jak najmniejszej energii przemieszcza się, więc w ten sposób będzie dążyła do najniższego punktu wykorzystując wszystkie obniżenia, no i będzie odpływała. Taka jest natura wody, tego nie zmienimy.

Data i miejsce nagrania	2019-06-19, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"